P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 4 PAŹDZIERN. 1937. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 273

Wizyta Hitlera we Włoszech — odroczona

Wyjazd jego do Rzymu nastąpi dopiero na wiosnę. — Niemcy wyłączeni z rozmów w sprawie Hiszpanii

PARYŻ, 3 października.

(PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach miarodajnych twierdzą, że kanclerz

HITLER NIE ODWIEDZI WŁOCH,

ani w październiku ani w listopadzie. Wizyta jeśli wogóle nastąpi, odbędzie się dopiero na wiosnę.

BERLIN, 3 października.

(PAT). Z powodu wręczenia noty francusko-angielskiej w Rzymie, w prasie niemieckiej ukazały się bardzo krytyczne uwagi, nie tylko z powodu samej treści tego dokumentu, lecz z powodu faktu ignorowania Niemiec oraz „tajemniczości“ rokowań wstępnych.

„Lokal-Anzeiger“ mówi o „polityce wymuszenia ze strony Londynu, Genewy i Paryża“.

„Hamburger Fremdenblatt“ twierdzi,

ŻE NOTA UCHYLA Z GÓRY MYŚL ROZCIĄGNIĘCIA ROZMÓW NA NIEMCY.

Przedstawiciele Anglii i Francji, wręczając notę, mieli zakomunikować ustnie, że w razie pomyślnej odpowiedzi Włoch, byłaby wyjaśniona sprawa uznania Hiszpanii narodowej za stronę wojującą, ponadto Francja i Anglia byłyby rzekomo skłonne do poruszenia w pozytywnym sensie sprawy surowców kolonialnych, w przeciwnym wypadku Francja z pełną zgodą Anglii wzięłaby w rachubę otwarcie swej granicy.

„Nazional Ztg.“ krytykuje „tajemniczość“ opracowania planu konferencji trzech, co — zdaniem dziennika — czyni zrozumiałym krok niemieckiego charge d'affaires w Londynie, który już w środę „uczynił demarche w urzędzie spraw zagranicznych, pytając żartobliwie, czy nie jest to przypadkiem plan przywrócenia frontu Stresy“. Ta „żartobliwa aluzja“ — pisze dziennik — zwróciła chyba uwagę rządu angielskiego na wielkie zmiany w polityce ogólnej, jakie zaszły w ciągu kilku ostatnich lat, a zwłaszcza w ciągu kilku ostatnich tygodni.

RZYM, 3 października.

(PAT). Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach politycznych, odpowiedź włoska na wczorajszą notę francusko - angielską wręczona będzie we wtorek lub środę. Odpowiedź ta nie będzie pozytywna, zważywszy, iż włoski punkt widzenia na kwestię hiszpańską jest odmienny od francuskiego i angielskiego. Nota Francji i Anglii zawierać ma propozycję odbycia wstępnej trójstronnej konferencji, której głównym celem byłoby powzięcie decyzji o odwołaniu ochotników. Ponadto nota wyrażać ma gotowość Francji i Anglii do przyznania praw strony walczącej gen. Franco oraz przewiduje zakomunikowanie osiągniętego między Francją, Anglią i Włochami porozumienia komitetowi londyńskiemu. Natomiast koła włoskie wyrażają opinię, iż wszelkie narady na temat ochotników powinny odbywać się wyłącznie w łonie komitetu londyńskiego, oraz podkreślają, iż przyznanie prawa strony walczącej winno nastąpić przed jakąkolwiek decyzją o ochotnikach.

Niemcy chcą „uzupełnić” swe terytorium

Hitler oświadczył, że Trzecia Rzesza ma „za mały obszar życiowy“ i dlatego musi żądać kolonii

Berlin, 3 października.

(PAT). Całe Niemcy obchodziły dzisiaj uroczyście dożynki. Wszystkie miasta i wioski udekorowane były wieńcami z kłosów, główne uroczystości odbyły się, jak zwykle, w Bawarii na wzgórzu Bueckeberg z udziałem przeszło miliona wieśniaczek i wieśniaków, członków formacyj partyjnych, młodzieży itp.

Uroczystości zagaił min. propagandy Goebbels, po czym przywódca stanu żywicielskiego min. Darre wygłosił przemówienie, podkreślając wielkie znaczenie pracy rolników niemieckich dla samowystarczalnej polityki aprowizacyjnej Niemiec w dobie wzmożenia produkcji krajowej i walki z marnotrawstwem. Mówca pokrótce przedstawił obowiązujące dziś w Niemczech zasady oszczędnego spożycia płodów rolnych.

Następnie kanclerz Hitler wygłosił godzinną mowę. Mówiąc na wstępie o obowiązkach obywateli Trzeciej Rzeszy

Przechodząc do konieczności gospodarczych Trzeciej Rzeszy, kanclerz m. innymi oświadczył: „Musimy rozwiązać niezwykle ciężkie zadanie, a nie pomoże nam przy tym nikt. Gdy powiadamy, że nasz obszar życiowy jest za mały i że chcemy go uzupełnić bezwarunkowo koloniami „mądre głowy“ twierdzą, że kolonie nie przyniosłyby nam pożytku, że możemy sobie kupować czego potrzebujemy. Istotnie moglibyśmy kupować, gdyby nie ograbiono (?) nas doszczętnie przed 15 laty. Są inne narody — mówił kanclerz z ironią, — które twierdzą, że kolonie są dla nich bezwartościowym ciężarem, a mimo to nie chcą się ich pozbyć na rzecz pracowitych posiadaczy. Nie naprożno przy sposobności dożynek — oświadczył kanclerz — pokazywane są ćwiczenia sił zbrojnych. Należy pamiętać, że stalibyśmy tutaj, gdyby nie czuwała nad nami straż niemieckiego oręża, ono tylko zapewnia nam pokój i bezpieczeństwo.

Kanclerz zakończył zwrotem pod adresem Moskwy, oświadczając, że Trzecia Rzesza odrzuciłaby zdecydowanie od swoich granic „zbrodniarzy moskiewskich, gdyby zechcieli zniszczyć piękną ziemię niemiecką“.

Na tropie zamachowców w Paryżu

Policja aresztowała anarchistę włoskiego, który podejrzany jest o podłożenie bomby na placu Etoile

Paryż, 3 października.

(PAT). Aresztowanie przez policję paryską anarchisty włoskiego, który ukrywał się w mieszkaniu swej przyjaciółki w Paryżu, wzbudziło w mieście nadzieję, że może udało się wreszcie władzom śledczym trafić na ślad sprawcy zamachów bombowych koło placu Etoile. Szofer bowiem, który w dniu owym zamachów bombowych wiózł podejrzanych osobników z Neuilly do Paryża i widział, że posiadali skrzynki o wymiarach podobnych do skrzynek, zawierających bomby, rozpoznał w aresztowanym pasażera, który ładował te skrzynki do taksówki. Szczegóły przesłuchiwania aresztowanego anarchisty władze utrzymują w tajemnicy, stwierdzając jedynie, że — aczkolwiek podał on nazwisko Fiambertiego — to jednocześnie posiadał dokumenty na nazwisko Pierrotiego i Karola Podesty.

Tragiczna przejażdżka kajakiem

Urzędnik P. K. O. utonął w Zaleszczykach

Zaleszczyki, 3 października.

(PAT). Dn. 1 bm. przybyła do Zaleszczyk na 3-tygodniowy pobyt wycieczka 30 urzędników P.K.O. z Warszawy.

Dziś o godz. 14 wybrano się na przejażdżkę kajakami. Jednym z kajaków jechał Józef Jakób Straszyński, zam. w Warszawie ze swym kolegą Zbigniewem Hebdą. Straszyński stanął na dziobie kajaka i wiosłował stojąco. W pewnej chwili stracił równowgę i wpadł do wody w miejscu, oznaczonym tablicą orientacyjną, jako niebezpiecznym dla kąpieli. Kajak przewrócił się i również Hebda wpadł do wody. Koledzy z innych kajaków rzucili się im na ratunek, ale zdołali uratować tylko Hebdę. Straszyński utonął i zwłok jego, mimo poszukiwań przy pomocy motorówki i sieci rybackich, dotąd nie znaleziono.

Akademia ku czci prof. Dicksteina

Warszawa, 3 października.

(Pat) W dniu dzisiejszym na zakończenie 3-go zjazdu matematyków odbyła się w tow. naukowym warsz. niezwykła w życiu naukowym polskim uroczystość — obchód 65-lecia pracy naukowej i pedagogicznej Samuela Dicksteina, profesora honorowego U.J.P.

Wielką salę kolumnową pałacu Staszica zapełnili do ostatniego miejsca przedstawiciele świata nauki, koledzy i uczniowie zasłużonego profesora. Wśród nich wielu dziś już wybitnych uczonych. Pana ministra W.R. i O.P. prof. Świętosławskiego, nieobecnego w kraju, reprezentował rektor politechniki warsz. prof. dr. J. Zawadzki, obecni byli przedstawiciele władz senatów akademickich, towarzystw i instytucyj naukowych.

Ks. Windsoru jedzie do Niemiec

Paryż, 3 paździrnka.

(Pat) — Sekretarz ks. Windsoru oświadczył dziennikarzom, że książę i księżna Windsoru odwiedzą wkrótce Niemcy i Stany Zjednoczone, by zapoznać się z warunkami mieszkaniowymi i zagadnieniem pracy w tych krajach.

Pochód faszystów w Londynie

Doszło do hałaśliwych zajść

Londyn, 3 października.

(Pat) — Dzisiaj w Londynie doszło do hałaśliwych zajść po przeglądzie faszystów, dokonanym przez sir Oswalda Mosley'a. Na całej przestrzeni wzdłuż ulic, którymi przeszedł pochód 2.000 zwolenników Mosley'a, zebrały się liczne tłumy, co zmusiło kierowników pochodu do zmiany uprzednio wyznaczonej trasy.

Pochód odbył się wzdłuż brzegów Tamizy, w otoczeniu policjantów którzy kilkakrotnie musieli odpierać nacierających kontrmanifestantów. Dokonano licznych aresztowań. Dwuch policjantów odniosło rany.

Zjazd referentów prasowych O. Z. N.

Warszawa, 3 paździrnka.

(Pat) W dniach 2 i 3 października r.b. odbył się w Warszawie zjazd wojewódzkich referatów prasowo - propagandowych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W zjeździe wzięli udział referenci prasowi wraz z zastępcami ze wszystkich województw w kraju. Na zjeździe omówiono szereg zagadnień z dziedziny metod propagandy obozu oraz ustalono szczegółowo wytyczne najbliższej działalności na terenie całej Polski.

Na zjeździe obecny był również szef sztabu. O.Z.N. płk. dypl. Jan Kowalewski.

BITWA NA FRONCIE SZANGHAJSKIM

toczy się od trzech dni. — Chińczycy zmobilizowali 29 dywizyj na południe od Pao-Sing

„Labour Party" żąda bojkotu gospodarczego Japonii

SZANGHAJ, 3 października.

(PAT). Bitwa która od trzech dni trwa na froncie szanghajskim, rozwija się w dalszym ciągu. Są to najgwałtowniejsze starcia od wybuchu działań wojennych, od piątku toczą się starcia na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego ale najgwałtowniejsze zmagania zachodzą na północnym odcinku frontu szanghajskiego. Artyleria japońska bezustannie ostrzeliwała Putung. Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył dziennikarzom, że kolumny japońskie pomimo zaciętego oporu Chińczyków, posuwają się naprzód, postępy uczynione przez oddziały japońskie, są szczególnie znaczne na północy Szanghaju, na froncie, którego szerokość nie przewyższa 8 klm pod Liu-Hangiem Japończycy posunęli się o 500 do 1500 mtr., walki były niesłychanie mordercze dopiero w ostatniej chwili straciły nieco na intensywności.

Na odcinku Lotien wojska japońskie poczyniły również pewne postępy.

Pekin, 3 października.

(PAT). Według Reutera, Chińczycy w Chinach Północnych gromadzą wielkie siły, czyniąc rozpaczliwy wysiłek powstrzymania postępów wojsk japońskich. 29 dywizyj chińskich znajduje się w odległości 80 mil na południe od Paoting. Przednie straże japońskie są w Hsinlo o 30 mil na północ od Szih-Cza-Wang, możliwym jest, iż w pobliżu tej miejscowości rozegra się decydująca bitwa.

Szanghaj, 3 października.

(PAT) Chińczycy przyznają, iż utracili Lotien i Liuhang, twierdzą jednakże, że wycofali sie tylko na nieznaczną odległość.

Szanghaj, 3 października.

(PAT). Według chińskiej agencji Central News, 7 japońskich samolotów bombardujących usiłowało przedostać się nad Kanton. Samoloty te były zmuszone do odwrotu przez chińską obronę przeciwlotniczą w Hoanngpao.

TOKIO, 3 października.

(PAT). Admiralicja japońska ogłasza, że wodnopłatowce marynarki japońskiej zbombardowały krążownik chiński na rzece Yungan, uszkodzona została również kanonierka i torpedowiec chiński.

Samoloty japońskie zbombardowały Anking, stolicę prowincji Anhwei.

LONDYN, 3 października.

(PAT). Komitet wykonawczy Labour Party uchwalił rezolucję, która będzie jutro przedstawiona na dorocznej konferencji stronnictwa w Bournemouth.

Rezolucja ta potępia agresję Japonii w stosunku do Chin, domaga się akcji Ligi Narodów i bojkotu gospodarczego.

Komitet wykonawczy upoważnił leadera Labour Party Attlee, by zwrócił się do rządu z prośbą o zwołanie niezwłoczne parlamentu w celu rozważenia sytuacji międzynarodowej, a przede wszystkim konfliktu chińsko - japońskiego.

Swięto narodowe Bułgarii

Warszawa, 3 października.

(Pat). Z okazji święta narodowego Bułgarii odbyło się dziś w Warszawie w cerkwi prawosławnej na Pradze uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli poseł bułgarski min. Piotr Trajanow wraz z członkami poselstwa, przedstawiciele M.S.Z. władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele poselstw zagranicznych, liczni członkowie towarzystwa bułgarsko - polskiego, kol. bułgarskiej w Warszawie oraz bułgarska młodzież akademicka.

Kupiec zastrzelił konkurenta

poczym popełnił samobójstwo

Warszawa, 3 października.

W Mławie miało miejsce tragiczne zajście, a mianowicie kupiec kolonialny Henryk Lipman, który żywił nienawiść do konkurenta swego Frajtenberga strzelił do niego trzy razy, a następnie ostatni strzał oddał do siebie. Obaj kupcy ponieśli śmierć.

Zgon artystki Haliny Bruczówny

Nowy Jork, 3 października.

(PAT). W jednej z tutejszych klinik zmarła wczoraj p. Halina Bnińska, bardzo popularna przed kilkunastu laty aktorka, znana na scenie pod imieniem Haliny Bruczówny. przyczyną zgonu 42-letniej aktorki była choroba raka.

Ś.p. Halina Bruczówna karierę aktorską rozpoczęła przed wojną światową w latach 1913—1914 w teatrze Nowoczesnym, który mieścił się przy ul. Jasnej w Warszawie. Bardzo szybko stała się ulubienicą publiczności warszawskiej dzięki swemu temperamentowi scenicznemu i wspaniałej urodzie.

Powstanie „Związku Lewicy Patriotycznej"

Uchwalono deklarację ideową i dokonano wyboru zarządu

Warszawa, 3 października.

W dniu 2 października 1937 roku na zebraniu w Resursie Obywatelskiej utworzony został Związek Lewicy Patriotycznej. Zebraniu przewodniczył płk. Mieczysław Mak-Piątkowski w otoczeniu Eugeniusza Czajkowskiego i Władysława Zachariasiewicza.

Przemówienia wygłosili: rotmistrz Kunecki w imieniu warszawskiego środowiska leginonowo-peowiackiego, p. Stawiarski działacz ruchu pracowniczego. Po odczytaniu i przyjęciu deklaracji ideowej i statutu dokonano wyboru tymczasowego Zarządu, w skład którego weszli: Włodzimierz Bociański — prezes oraz członkowie pp. Kunecki Michał i Dr. Czajkowski Eugeniusz, Domański Władysław i Szymański Jan, Stawiarski Józef i Kochanowicz Tadeusz, Wierzbiański Bolesław i Zachariasewicz Włodzimierz, Brzeziński Janusz i Gościcki Mieczysław.

Po wyborze Zarządu programowe przemówienie wygłosił Prezes Wł. Bociański, poczem zebrani uchwalili tekst depeszy do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Zebranie zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Wysłannik G.P.U., który zerwał z Sowietami

został zamordowany w Szwajcarii. — Ujęcie sprawców zabójstwa w Paryżu

Paryż, 3 października.

(PAT). Policja paryska dokonała w Paryżu kilku aresztowań, które rzuciły na łamy prasy nową aferę sensacyjną, nie ustępującą niemal sprawie zniknięcia gen. Millera, a kompromitującą tym razem już bezpośrednio akcję agentów G. P. U. w Europie, na skutek bowiem współpracy pomiędzy policją szwajcarską a policją paryską, w wyniku dochodzenia, prowadzonego w sprawie tajemniczego zamordowania w Szwajcarii osobnika, przy którym **znaleziono paszport na nazwisko Hermana Eberhardta** - dokonano jednocześnie niemal w Lozannie i w Paryżu aresztowań. Dochodzenia policji paryskiej i szwajcarskiej wykazały, że paszport zamordowanego, opiewający na Hermana Eberhardta, kupca czechosłowackiego, był paszportem fałszywym i że postać taka wogóle nie istniała. Stwierdzono natomiast, że zamordowany był znanym od dawna jednym z najwybitniejszych agentów sowieckich na terenie Europy nazwiskiem Ignacy Reiss, urodzonym w r. 1899 w Podwołoczyskach. Reiss w czasie rewolucji bolszewickiej znajdował się w Moskie i tam brał udział w ruchu rewolucyjnym, następnie był w czerwonej armii, a później w G.P.U.

W Polsce był skazany na karę więzienia, w latach 1923—1926 działa w Niemczech, po czym w Wiedniu, a od roku 1929 do 1932 **był kierownikiem jednego z wydziałów w centralnym biurze G.P.U. w Moskwie, w r. 1932 został wysłany do Włoch, następnie do Francji i Szwajcarii.**

Ignacy Reiss miał być jednym z najwybitniejszych agentów sowieckich na terenie Europy, który jednak po ostatnich wydarzeniach w Moskwie postanowi usunąć się ze służby sowieckiej i 17 lipca rb. ogłosił w jednym z dzienników holenderskich list otwarty do Sowietów, w którym oświadczył, iż **występuje ze służby ponieważ przyszedł do wniosku, iż obecna polityka rządu sowieckiego jest zdradą ideałów rewolucyjnych.** W post scriptum tego listu Reiss oświadczył, iż odsyła do Moskwy order czerwonej gwiazdy, którym został odznaczony w r. 1928 za zasługi, oddane władzom sowieckim.

Od chwili wypowiedzenia służby, Reiss zaczął się ukrywać po Europie, ponieważ poczuł się zagrożony przez władze G.P.U. przebywał on w Paryżu i w Szwajcarii, gdzie w pobliżu miejscowości Chamblandes zaproszony na wycieczkę przez jedną ze swoich dawnych bliskich pracowniczek, **został zamordowany 7 strzałami rewolwerowymi.** Jako sprawcy tej egzekucji na Reissie, aresztowani zostali w Paryżu niejaki Dymitr Smireński, zamieszkały w Paryżu pod fałszywym nazwiskiem obywatela francuskiego Rollina, który już raz wydalony był z Francji w r. 1931 za działalność na szkodę państwa francuskiego oraz obywatel francuski Piotr Ducomet fotograf, aczkolwiek rola tych obu osób była raczej drugorządna **przy organizowaniu zamordowania Reissa.** Poza tymi dwoma aresztowanymi, zatrzymano również niejaką Nadinę Kondratiew i Piotra Schwarzenburga. W Szwajcarii aresztowana została obywatelka niemiecka Renata Steiner, która nadzorowała Reissa w Paryżu i w drodze do Szwajcarii, informując władze G.P.U. o jego poruszeniach.

Dotychczas nie zostali aresztowani główni sprawcy, z których jeden znany jest pod prawdopodobnie fałszywym nazwiskiem niejakiego Rossi'ego. oraz Gertruda Schildbach, która wciągnęła Reissa w zasadzkę, zapraszając go na wycieczke automobilową .z. której już nie powrócił.

Zarządzenie wiceministra oświaty

w związku z zawieszeniem działalności Zw. Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa, 3 października.

(PAT). Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał w dniu dzisiejszym następujące zarządzenie:

Jako protest przeciw czasowemu zawieszeniu Związku Nauczycielstwa Polskiego, rozpoczęły pewne wywrotowe czynniki, często niczym nie związane z nauczycielstwem, akcję, mającą na celu zakłócenie normalnej pracy szkoły.

Przypominam wszystkim nauczycielom, że piastowanie urzędu publicznego nakłada na nich szczególne obowiązki wobec państwa i społeczeństwa, które przyjęli na siebie, składając przysięgę służbową. Ostrzegam równocześnie, że nauczyciel, który nie umie dostosować się do zarządzeń swych władz, traci moralną podstawę wykonywania swego zawodu, gdyż nie będzie mógł żądać od swych wychowanków takiegoż podporządkowania się własnym zarządzeniom.

Polecam władzom szkolnym wyciągnąć w stosunku do winnych naruszenia obowiązków służbowych w związku z wymienioną akcją jak najdalej idące konsekwencje.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w zastępstwie

(—) Błeszyński.

Warszawa, dnia 3 października 1937 r.

Strzały z taksówki w pobliżu dworca w Warszawie

do przechodzącego ulicą 28-letniego mężczyzny

Warszawa, 3 października

O godz. 8-ej rano w pobliżu dworca głównego przy zbiegu ulic Chmielnej i Wielkiej miało miejsce krwawe zajście.

Z przejeżdżającej taksówki, w której znajdowało się dwuch osobników oddano kilka strzałów do przechodzącego wówczas ulicą 28-letniego Adama Ritzka, członka „Stronnictwa Narodowego". Ritzek, trafiony strzałami, zwalił się z nóg. Taksówka ze sprawcami strzałów zbiegła. Policjanci rzucili się w pogoń za taksówką, mimo to nie zdołano nikogo ująć.

W czasie strzelaniny zostały ranne jeszcze dwie osoby. Ritzek należał podobno dawniej do O. N. R.

Poszukiwania Lewoniewskiego

będą prowadzone w dalszym ciągu

Moskwa, 3 października.

(PAT). Dziś ogłoszono komunikat, dotyczący poszukiwań lotnika Lewoniewskiego, który 10 sierpnia odleciał z Moskwy do Stanów Zjedn. przez biegun północny i uległ katastrofie.

Bardzo trudne warunki atmosferyczne nie pozwoliły na poszukiwania na obszarze między biegunem a 87-ym stopniem szerokości na stronie amerykańskiej, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa znajduje się samolot. — Przed nadejściem nocy polarnych można było przeszukać tylko część północnego Oceanu Lodowatego od strony Ameryki do 86 stopnia szerokości. Lotnik amerykański Wilkins z nadejściem zimy został odwołany, jeden samolot sowiecki będzie jeszcze czas krótki prowadził poszukiwania. Postanowiono posłać na wyspę Rudolfa cztery samoloty czteromotorowe przystosowane do lotów nocnych oraz sprowadzić z Ameryki samolot na nartach, na którym Wilkins będzie próbował znaleźć Lewoniewskiego samoloty te prowadzić będą poszukiwania podczas nocy polarnej tylko przy księżycu. kiedy widzialność jest wystarczająca.



Październik **4** Poniedziałek

Dziś Franciszka Serafic
Jutro Placyde M.

Wschód słońca	5.40
Zachód słońca	17.11
Wschód księżyca	6.06
Zachód księżyca	17.02
Długość dnia	14.16
Ubyło dnia	4.20

Krótkie wiadomości

TYFUS BRZUSZNY W ŁODZI został opanowany. Liczba zachorowań zmniejszyła się w znacznym stopniu. Niemniej wydział zdrowia w dalszym ciągu prowadzić będzie akcję profilaktyczną, aby całkowicie zlikwidować źródło zarazy. Bezpłatne szczepionki rozdają nadal miejskie dozory sanitarne.

***

PIERWSZE PROTOKUŁY za nieprzestrzeganie zimowych godzin handlu już zostały sporządzone wczoraj. Jak wiadomo, z dniem 1 października wszystkie owocarnie i sodowiarnie mogą być otwarte tylko do godz. 9 wiecz. miast jak dawniej, do 11. Winni przekroczeń kierowani będą do sądu starościńskiego.

***

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI obchodzony będzie w Łodzi wzorem lat ubiegłych w dniu 31 bm. W związku z tym zawiązał się komitet, który przygotuje program uroczystości. Impreza ta ma charakter propagandowy i polega na zaszczepieniu w najszerszych rzeszach społeczeństwa idei oszczędności.

***

LUSRTACJE SANITARNE DOMÓW łódzkich wznowione będą w bieżącym tygodniu. — Polegać one będą na skontrolowaniu stanu podwórz, ubikacyj, klatek schodowych itd. Specjalna uwaga zwrócona będzie na śmietniki — chodzi o to, że stare, drewniane czy murowane śmietniki muszą być całkowicie zlikwidowane i zastąpione metalowymi śmietnicami ruchomymi.

***

JUTRO, we WTOREK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie I komisariatu policji o nazwiskach na litery — N, O, P, R, oraz zamieszkali na terenie 7-go komisariatu, o nazwiskach na litery I, J, K.

***

DO ZASTĘPCZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ powołani będą mężczyźni roczników 1911, 1912, 1913, 1914 i 1915, którzy na komisjach poborowych otrzymali kategorie C i D lub też zostali zaliczeni do kategorii nadkontyngentowych. Spisy tych mężczyzn są już przygotowane i wyłożone do publicznego przeglądu do dnia 14 bm. Po tym terminie rozesłane będą karty powołania.

Zebranie organizacyjne
Oddziału „Śródmieście" OZN

W dniu wczorajszym w sali kina Stylowy odbyło się zebranie organizacyjne oddziału śródmieście Obozu Zjednoczenia Narodowego. W zebraniu wzięło udział około 500 delegatów stowarzyszeń, zrzeszeń i związków oraz osób prywatnych zwolenników konsolidacji.

Po krótkim zagajeniu przez prezesa okręgu łódzkiego organizacji wiejskich O.Z.N. inż. Michelisa powołane zostało prezydium zebrania, a następnie mgr. Janowski wygłosił przemówienie o celach i zadaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego. Skolei przemawiali przedstawiciele Społeczeństwa, wyrażając gotowość współudziału w dziele konsolidacji narodowej. Po odczytaniu tekstu rezolucji powołującej oddział „Śródmieście" O.Z.N. delegat władz centralnych obozu inż. Michelis powołał prezydium oddziału na czele którego stanął adw. Eugeniusz Zejda.

Na zakończenie uchwalono depesze hołdownicze do pana Prezydenta R.P. Marszałka Śmigłego Rydza, do premiera gen. Składkowskiego i do płk. Koca.

Pożegnanie komendanta Kowalczyka

W dniu wczorajszym w IV oddziele straży przy ul. Napiórkowskiego powołany specjalny komitet składający się z członków zarządu straży żegnał odchodzącego z Łodzi na stanowisko komendanta technicznego centrali w Warszawie komendanta straży pożarnej inż. Józefa Kowalczyka.

WIEC LOKATORÓW W ŁODZI
zwołany przez związki zawodowe i organizacje społeczne. — Przemówienia i rezolucje

W sali Filharmonii odbył się wczoraj wielki wiec lokatorów, z udziałem ponad 2000 osób, zwołany przez organizacje lokatorskie, związki zawodowe i zrzeszenia społeczne. Wiec budził duże zainteresowanie ze względu na aktualne problemy, które miał rozważyć, jak utrzymanie ochrony lokatorów i obniżonego komornego w starych domach.

Zgromadzenie zagaił przedstawiciel związku lokatorów i sublokatorów **p. Malinowski,** który podkreślił, iż zbiorowy wysiłek może dać niewątpliwie dobre rezultaty, podczas gdy dotychczasowe akcje, prowadzone przez każde zrzeszenie z oddzielna, **nie przynosiły pomyślnych rezultatów.** Do prezydium zgromadzenia weszli przedstawiciele OKZZ, unii związków zawodowych pracowników umysłowych, „Praca", Ch. ZZ. zjednoczenia pracowników rzemieślniczych, rady związków zawodowych robotników żydowskich, związku b. więźniów politycznych, związku pracowników samorządowych, związku inwalidów wojennych, związku majstrów fabrycznych i t. d.

Dłuższy referat wygłosił adw. Loos, który przeprowadził analizę stosunków mieszkaniowych w Polsce i zagranicą, wskazując, że tylko masowe budownictwo jest w stanie przełamać kryzys mieszkaniowy i **zapewnić dach nad głową dziesiątkom tysięcy rodzin. W chwili obecnej w Polsce brak jest jeszcze około 1 miliona mieszkań.** Aby usunąć bezdomność i móc bez obawy zlikwidować ustawę o ochronie lokatorów, **winno się budować rocznie około 100.000 izb.** Miałoby to podwójne znaczenie, gdyż równocześnie zatrudniłoby się około 160.000 robotników budowlanych, a praktyka wykazała, że jeden zatrudniony murarz daje pracę 10 robotnikom w innych gałęziach przemysłu.

Omawiając pomoc, udzielaną na budownictwo mieszkaniowe przez BGK mówca podkreślił, iż należy całkowicie zlikwidować udzielanie pożyczek na budowę domów o mieszkaniach wielopokojowych, drogich, a całą sumę przeznaczać wyłącznie na budownictwo małych mieszkań.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, poszczególni mówcy wskazywali, że zniesienie ustawy o ochronie lokatorów jest nie do pomyślenia, **dopóki nie będzie zaspokojony głód mieszkaniowy.**

W końcu zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się:

1) utrzymania w mocy ustalonej ochrony lokatorów oraz obniżki komornego, wprowadzonej dekretem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 roku;

2) rozszerzenia zakazu wykonywania eksmisji na lokatorów, których stan materialny, wynikły bez ich winy, nie pozwala na regularne opłacanie komornego;

3) uchylenia przepisów, zezwalających na zajmowanie z pod ochrony lokatorów, wynajmowanych po dniu 1-ym grudnia 1937;

4) zniesienia opłat kanalizacyjnych, pobieranych od lokatorów;

5) umorzenia zaległego komornego z mieszkań, za które właściciele domów pobrali odstępne;

6) utworzenia funduszu publicznego dla budowy mieszkań 1 i 2-izbowych, dostępnych dla najszerszych warstw.

Powyższe rezolucje specjalna delegacja zawiezie do Warszawy, celem wręczenia ich w prezydium rady ministrów. (i).

2-godzinny strajk protestacyjny majstrów
Jedwabnicy domagają się podwyżki płac.—Uchwały dozorców domowych

Wczoraj odbyło się walne zebranie majstrów fabrycznych przy udziale ponad 1200 osób. Zwołane zostało ono w związku z przedłużającymi się pertrakcjami o umowę zbiorową. Sprawozdanie z dotychczasowej akcji złożył sekretarz Sadowski, który wskazał, że proponowane przez przemysł warunki są nie do przyjęcia. W czasie dyskusji wyłoniły się wnioski, w kierunku proklamowania strajku majstrów fabrycznych.

W rezultacie postanowiono udzielić zarządowi najszerszych pełnomocnictw do przeprowadzenia dalszej akcji **i do proklamowania codziennych 2-godzinnych strajków protestujących.**

***

W „Domu Związkowym" odbyło się wczoraj walne zgromadzenie robotników przemysłu jedwabniczego, na którym omawiano sytuację, jaka wytworzyła się po wygaśnięciu dotychczasowej umowy zbiorowej. Poszczególni mówcy wskazali, że w czasie strajku w roku 1935 przemysł obniżył stawki robotnicze o 7 proc.

Dziś sytuacja zmieniła się o tyle, że robotnicy mogą zażądać podwyżki w wysokości 15 proc., a z doliczeniem owych straconych 7 proc. — **postanowiono zażądać by podwyżka wyniosła 22 proc.**

Ponieważ dotychczasowe próby rokowań polubownych nie dały pozytywnego rezultatu, postanowiono zwołać na dzień 6 b. m. posiedzenie zarządu głównego i **udzielić mu pełnomocnictw do ewentualnego proklamowania strajku. —**

***

Wczoraj odbyło się zebranie dozorców domowych, na którym omawiano sprawę wypowiedzenia przez stowarzyszenia właścicieli nieruchomości orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej z roku 1935. W wyniku dyskusji postanowiono nie zgodzić się na zawieranie umów indywidualnych i domagać się bądź zawarcia umowy zbiorowej, bądź też wydania nowego orzeczenia przez komisję rozjemczą. (i).

Tydzień propagandy szkoły powszechnej
rozpoczął się w dniu wczorajszym

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi tydzień propagandy szkoły powszechnej. Impreza ta ma na celu z jednej strony werbowanie **jaknajwiększej liczby członków do towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych, a z drugiej strony, doraźne zebranie funduszów, na rozpoczęcie budowy nowego gmachu szkolnego w Łodzi.**

Dzięki sprzyjającej pogodzie pochody dziatwy szkolnej przez ulice miasta odbyły się w imponujących rozmiarach. Jeden pochód przeszedł ulicą Piotrkowską od pl. Reymonta do pl. Wolności, a drugi ulicami Zgierską, Zachodnią i 11 Listopada od Rynku Bałuckiego do pl. Wolności. W pochodzie noszono transparenty z napisami: „Jest nam dobrze w nowej szkole", „Budując szkoły — budujemy lepszą przyszłość" i t. d. Prócz tego dziatwa nosiła chorągiewki z napisami „Budujcie szkoły".

Niezależnie od tego po ulicach miasta krążyły samochody ciężarowe z dziatwą szkolną, która wykonywała pienia chóralne. Zbiórka uliczna cieszyła się dużym powodzeniem i niewątpliwie dała dobre rezultaty. (i).

Pokazy lotnicze w Lublinku
Skoki grupowe ze spadochronami, popisy akrobatyczne

Na lotnisku łódzkim pod Lublinkiem odbyły się w dniu wczorajszym ciekawe imprezy, zorganizowane w ramach „Zlotu gwiaździstego" przez Aeroklub Łódzki i LOPP.

Piloci odbyli loty spiralne z zatrzymaniem motoru na znacznej wysokości, po czym specjalnie wyszkoleni przez LOPP skoczkowie wykonali grupowe skoki spadochronowe z samolotów, które licznie zebrana publiczność obserwowała z wielkim zainteresowaniem.

Poza tym odbyły się jeszcze pokazy akrobacji szybowca, piloci zrzucali z samolotów kartki z meldunkami na oznaczone miejsca itd.

Publiczność, która odwiedziła wczoraj lotnisko, wzięła udział w konkursie z nagrodami w postaci bezpłatnych przelotów z Łodzi do Warszawy i Krakowa, oraz nad miastem.

Rozlosowanie nagród nastąpi za kilka dni w biurze LOPP przy udziale publiczności i pod kontrolą notariusza. Do tego czasu należy przechować bilety wejścia.

Samobójczy skok
z okna 2-go piętra

Dom przy ul. Modrej 21 był w dniu wczorajszym terenem straszliwego zamachu samobójczego.

Jedna z lokatorek 67-letnia Rozalia Kempa, korzystając z nieobecności domowników, weszła na parapet i skoczyła na podwórze z wysokości 2 pięter, doznając pęknięcia podstawy czaszki i ogólnych obrażeń ciała.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została stwierdzona.

***

W mieszkaniu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 24 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie wiekszej dozy sublimatu 24-letnia Irena Gietrow. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, I. Siniecka — Rzgowska 59, H. Pastorowa — Łagiewnicka 96, E. Zakrzewski i S-ka — Kątna 54.

Swięto inwalidów wojennych w Zgierzu

(a) Wczoraj Zgierz pozostawał pod znakiem uroczystości, zorganizowanych przez koło miejscowe Związku Inwalidów Wojennych.

Uroczystości odbyły się pod protektoratem D-cy O. K. gen. Langnera i J. E. ks. biskupa Jasińskiego i miały charakter niezwykle podniosły.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: Starosta Fr. Denys, p. Malinowska Jadwiga, Prezydent Świercz, p. Pawlikowska, Prezes pos. Wagner, p. Krzemińska, inż. Szerski, p. Syskowa, Jan Stasiak, p. Wójcikiewiczowa, Henryk Keller, i p. Bandlowa.

O godzinie 9-ej zgodnie z programem delegacje ze sztandarami oraz liczni przedstawiciele zgrupowali się na dziedzińcu Państwowego Gimnazjum, po czym nastąpił wymarsz do kościoła parafialnego św. Katarzyny, gdzie odprawione zostało nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.

Po nabożeństwie złożone zostały wieńce przed tablicą poległych Zgireza, a następnie defilada przed przybyłymi przedstawicielami · władze i Zarządem związku.

O godzinie 12-ej uczesnticy zebrali się w sali Zgierskiego Towarzystwa Śpiew., gdzie nastąpiło powitanie gości.

Prezes Zarządu p. Kocot oraz przewodniczący komitetu inż. Krzemiński wygłosił referaty, wskazując na niezwyklą żywotność koła zw. inwalidów w Zgierzu.

REFERAT PREZ. WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO.

W środę, dnia 6 pazdziernika o godz. 9 wieczorem wygłosi w sali Filharmonii prez. Nowej Organizacji Syjonistycznej Włodzimierz Żabotyński aktualny referat omawiający kwestię obecnej Palestyny a Państwa Żydowskiego p. t. „Tak, czy nie". Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

ZE SZKOŁY TAŃCA K. NIKONOROFF.

W szkole tańca artystycznego, plastyki i rytmiki Kseni Nikonoroff otwarta została klasa „stepu" prowadzona przez specjalnie zaangażowanego nauczyciela.

Jednocześnie prowadzona jest specjalna gimnastyka dla panów.

Wieczorowe komplety gimnastyki zdrowotnej dla pań pracujących,a oraz klas dzieci i panienek,

W każdej szkole odbiornik

Apel Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju

Na ogólną liczbę 30.562 szkół w Polsce, — szkół posiadających odbiorniki radiowe mamy 5.941, czyli 19.4 proc. — Cyfra ta obejmuje zarówno aparaty szkolne, jak i aparaty należące do nauczycieli, z których jednak korzystają dzieci w szkołach.

Mimo, iż w ostatnich czasach akcja radiofonizacji szkół rozwija się pomyślnie, czego dowodem jest zwiększenie procentu szkół zradiofonizowanych prawie o całych 10 procent w stosunku do ogólnej ilości szkół — to jednak są jeszcze tysiące szkół w Polsce, a zwłaszcza na Kresach Wschodnich, które nie posiadają odbiorników radiowych. Tylko stosunkowo nie wielka liczba dziatwy szkolnej ma możność codziennego słuchania audycyj radiowych. Liczba ta, wynosząca obecnie około 2 milionów, musi być w najbliższym czasie zwiększona, gdyż jest jeszcze mała w porównaniu z olbrzymią armią uczniów i uczenic szkół powszechnych, pozbawionych dobrodziejstw radia.

Musimy zwiększyć tempo radiofonizacji szkół. Jest to społecznym obowiązkiem dnia dzisiejszego.

W związku z tym, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zwraca się do całego społeczeństwa, do organizacyj społecznych i zawodowych, do instytucyj prywatnych, samorządowych i państwowych z gorącym apelem o fundowanie odbiorników dla szkół. Każdy według swych możności powinien przyczynić się osobiście lub zbiorowo, do dzieła radiofonizacji szkół, fundując odbiorniki radiowe dla dziatwy szkolnej.

W odpowiedzi na apel Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Polskie Radio zakupuje dla szkół powszechnych 150 odbiorników radiowych, które wkrótce ofiarowane będą szkołom. 50 z tych odbiorników otrzymują nowe szkoły im. Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

Niezależnie od tego Dyrekcja Lasów Państwowych zakupiła 100 aparatów radiowych, które zostały już oddane do użytku szkół.

Niewątpliwie na apel Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju do dzieła zaopatrzenia szkół powszechnych w odbiorniki radiowe przystąpią w najbliższym czasie liczne organizacje, dla których nie jest obojętna troska o oświatę i kulturę.

Niech więc w szkołach całej Polski, a zwłaszcza na Kresach, zabrzmią dźwięki mowy polskiej i muzyki za pośrednictwem nowych odbiorników, ofiarowanych dzieciom przez społeczeństwo.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem oraz jutro we wtorek o godz. 8.30 wieczorem grana będzie kipiąca życiem tryskająca humorem świetna komedia K. Ruszkowskiego w przeróbce J. Tuwima „Jadzia Wdowa", która zdobyła sobie olbrzymie powodzenie. W rolach głównych Wilińska, Pluciński i Dejunowicz.

W pełnych próbach arcydzieło Żeromskiego „Młody las".

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś w poniedziałek o godzinie 8.30 wiecz. bezwzględnie ostatni raz świetna komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina", która wciąż jeszcze jest tematem łódzkich teatromanów.

Jutro we wtorek o godz. 8.30 wieczór w dalszym ciągu znakomita komedja Scrieba „Szklanka wody" z udziałem Biesiadeckiej, Życzkowskiej, Gosławskiej, Krasnowieckiego i Siezieniewskiego.

W pełnych próbach znakomita muzyczna komedja „Moja siostra i ja".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wieczorem komedia Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat".

„PALESTYNA ŚPIEWA, TAŃCZY I BAWI SIĘ"

Dziś w poniedziałek oraz jutro we wtorek o godz. 9 wiecz. odbędą się w sali Filharmonii pożegnalne występy znakomitej pary palestyńskich artystów Noemi Leaf i Józefa Golnda, którzy swymi poprzedniemi występami wywołali wśród łódzkiej publiczności niebywały entuzjazm. Na całość programu p. t. „Palestyna śpiewa, tańczy i bawi się" złożą się współczesne palestyńskie ludowe piosenki i muzyka, tańce oraz świetnie odtwarzane typy ludności zamieszkującej obecną Palestynę. Artyści ci występują w oryginalnych palestyńskich kostiumach. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 4-go października.

6.15—6.18 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: a) W jaki sposób przyjaciele Magellana zgubili dzień — pogadanka dla dzieci starszych —wygl. Czesław Wutty. b) Utwory Henryka Wieniawskiego (płyty). 11.40—11.57 „Od warsztatu do warsztatu — O trykotarstwie" (z Łodzi na W. R. P.). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa W przerwie około 12.30 Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. — F. A. Ossendowski—„Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów" fragment. 15.10—15.27 Muzyka lekka w wykonaniu ork. Bell Dajesa (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15—16.50 Trio salonowe P. R. Tadeusz Zygadło — skrzypce, Mieczysław Hoherman (wiolonczela), Władysław Szpilman — fortepian.
16.50—17.00 Pogadanka aktualna.
17.00—17.15 „W 100-lecie fotografii" odczyt wygłosi dr. Kazimierz Maślankiewicz (z Krakowa).
17.15—17.50 Recital fortepianowy Haliny Sembratówny (z Krakowa).
17.50—18.00 Pogadanka sportowa.
18.00—18.10 Wiadomości sportowe.
18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40 Audycja wymienna z Katowic.
18.40—18.55 Audycja literacka — Fragment prozy Gustawa Morcinka.
18.55—19.00 Odczytanie programu.
19.00—19.30 Audycja żołnierska.
19.30—19.50 Dyskutujmy: „Czytelnik i jego dziennik" dyskusję zagai Adam Nechay (ze Lwowa).
19.50—20.00 Pogadanka aktualna.
20.00—21.30 Melodie operetkowe w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego oraz chóru. W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny.
21.30—21.50 Nowości poetyckie omówi Władysław Sobyła.
21.50—22.50 Koncert wieczorny (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Czesława Lewickiego i Stanisława Szpinalskiego — fortepian.
22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.25 WIEDEŃ. „Luiza Miler" — opera Verdiego.
20.30 LONDYN. Reg. Koncert Chopinowski w wykonaniu Róży Etkin-Moszkowskiej.
21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.
21.30 LYON. Koncert symfoniczny.
21.30 STRASBURG. „Ryszard Lwie Serce" — opera komiczna Gretry'ego.
21.00 MEDIOLAN. „Rompicollo" — operetka
21.00 RZYM. Koncert chóru Bazyliki Sykstyńskiej.
22.00 LONDYN Reg. „Franciszek Schubert" — biografia muzyczna.

Ze świata filmu

Fenomen wszechstronności

Sasza Guitry — człowiek teatru i filmu autor i aktor

Dla jednych bożyszcze, przez innych znienawidzony. — O „Perłach korony" i „Romansie szulera".

(Korespondencja własna)

Paryż, we wrześniu.

W kinematografii francuskiej, rozwijającej się w ostatnich czasach znowu bujnie, i odzyskującej swą dawną pozycję, szczególne miejsce zajmuje Sasza Guitry.

Sasza Guitry, syn słynnego i genialnego Lucien Guitry, którego niezwykle subtelną grę jeszcze kilka lat temu można było podziwiać na wielkich scenach paryskich, miał w życiu niełatwe zadanie obrony odziedziczonej po ojcu świetnej reputacji artystycznej. Z zadania tego wywiązał się Sasza Guitry doskonale dzięki wyjątkowym i wszechstronnym zdolnościom aktorskim i autorskim, w których wykazuje własną silną indywidualność.

Po wieloletnich sukcesach na scenie, w ostatnich latach zajął się Guitry filmem. Mocny aktor, dobry dramaturg, a teraz filmowiec — suma tych zalet wystarczy, by z Saszy Guitry uczynić ożyszcze publiczności. Niecałej zresztą, istnieje mniejszość, nie podzielająca ogólnego zachwytu. Niepodobna sobie istotnie wyobrazić człowieka, posiadającego same cnoty i zalety, i nie posiadającego zupełnie wad. Wielką wadą naszego bohatera jest niesłychana doza egocentyzmu, określonego przez bezlitosnych krytyków, jako kabotynizm W rzeczywistości można być doskonałym komediopisarzem i aktorem jednocześnie, ale nie ma powodu i potrzeby przekonywania słuchaczy przy każdej okazji, że się jest Molierem, jak to czyni Guitry. Nie ma także celu wiecznie wojować z Komedią Francuską ani z Akademią, dlatego że nie kusiły się o zaszczyt przyciągnięcia tej gwiazdy literatury, sceny i ekranu. Że gra wyłącznie role tytułowe, to jest rzecz zupełnie zrozumiała, ale i sztuki pisze prawie wyłącznie dla siebie, t. j. w ten sposób, że bez przerwy przebywa na scenie. W niektórych wypadkach, mianowicie kiedy odtwarza rolę bohatera sympatycznego, nprz. **Pasteur'a**, robi to wrażenie samochwalstwa i budzi pewien niesmak. Kiedy szedł ten film, mówiono w Paryżu, że Guitry nie gra Pasteur'a, lecz **ulega halucynacji, że nim jest.**

Z pośród bardzo wielu filmów, które ostatnio ten wyjątkowy płodny człowiek prezentował, powiemy kilka słów o **„Perłach korony"** i o **„Romansie szulera".**

Pierwszy z tych filmów został napisany z okazji niedawnej koronacji Jerzego VI. Film jest niezły, został jednak stanowczo przereklamowany w związku z niezwykłą, sensacyjną prawie aktualnością, jaką w tym czasie stanowiła koronacja. W każdym razie należy Saszy Guitry poczytywać za zasługę, że pozwolił w filmie tym grać obok siebie i swej obecnej żony **Jacqueline Delubac,** także innym gwiazdom ekranu, nprz. **Raimu** a szczególnie Włochowi **Zucconi,** który rolę papieża Klemensa VII zagrał wprost koncertowo.

Jest to pięknie ilustrowana opowieść o dziejach 7 pereł korony królewskiej w rozmaitych epokach historycznych. Być może, iż ścisłość historyczna nie jest dokładnie przestrzegana, jest to jednak bardzo ciekawy i przyjemny przegląd obyczajów i wypadków ostatnich czterech stuleci.

O wiele lepszy jest **„Romans szulera".** Jest to także ilustrowana powieść życiowa pewnego nicponia i szulera, którym na ekranie jest oczywiście nikt inny, jak sam Sasza Guitry. Fakt, iż postać główna jest osobistością przeciętną i nikczemną, stanowi w tym wypadku okoliczność łagodzącą dla nieznikającego prawie z ekranu autora i aktora. Bohater sztuki jest, jak wiemy, szulerem i oszustem, ale raczej z przypadku, nie z zamiłowania. W rzeczywistości jest to bardzo przeciętny mieszczuch, marzący o życiu uczciwym, a przynajmniej zgodnym z kodeksem karnym. Próbuje on też wielokrotnie zrywać z brudną przeszłością, spotykają go jednak za każdym razem ciężkie rozczarowania i niesamowite klęski. Właściwości naszego społeczeństwa są tego rodzaju, że żyć w nim może dostatnio i szczęśliwie jedynie wtedy, kiedy przezwyciężywszy skrupuły, wyzyskuje swe nabyte raczej niż wrodzone talenty oszusta i szulera. Czyni to też zwykle z rozbrajającą rezygnacją. Staje się bardzo szybko zasobnym i powszechnie szanowanym obywatelem, podczas gdy wymarzona rola człowieka uczciwego mu się jakoś nie udaje. Nietylko nie potrafi zarobić na skromny kawałek chleba, ale staje się podejrzany i posądzany o rozmaite grzechy i zbrodnie, których nie popełnił. Teza, jak widzimy, śmiała i dowcipna, dająca możność wyzyskania całego szeregu zabawnych efektów.

W wyniku np. pierwszej drobnej kradzieży, której się dopuścił jako dziecko, zostaje ukarany przez rodziców pozbawieniem kolacji Ale wieczerza składała się z grzybów, niestety trujących, i w ciągu doby cała liczna rodzina, wijąc się w nieludzkich bólach, wymiera. Przy życiu pozostaje jedynie mały winowajca. I tak do końca życia spotykają go zawsze nagrody za zbrodnie i klęski za cnoty. Lecz dowcipny autor korzysta z pogrzebu tylu naraz ofiar trujących grzybów, by zakpić po prostu z widzów. Pogrzeb na małym wiejskim cmentarzyku przedstawiony jest bardzo naturalnie, ale tak komicznie jednocześnie, że publiczność nie może się oprzeć śmiechowi. Każdy czuje, że to nie wypada i stara się przezwyciężyć ogarniającą go wesołość, ale nie ma doprawdy sposobu i w końcu cała widownia mocno zażenowana z powodu własnej niepoprawności trzęsie się w niepohamowanych podrygach gwałtownego śmiechu. Efektów takich jest cała masa.

Filmy Saszy Guitry mają swój odrębny wyraz i zasługują na zapoznanie się z nimi.



Wkrótce będą popularni..

Edward Arnold, świetny aktor charakterystyczny, i utalentowana **Francis Farmer,** których widzieliśmy już razem w „Prawie młodości", ukażą sie wkrótce w **„Rycerzach złota".**

Krótkometrażówki

Wrażenia z pokazu młodych reżyserów w Warszawie

W tygodniu ubiegłym odbył się pokaz nowowyprodukowanych filmów krótkometrażowych zorganizowany przez Związek Producentów Filmów Krótkometrażowych, celem zaznajomienia prasy z poziomem najnowszych filmów oraz z metodami pracy powołanej przez związek do życia komisji kwalifikacyjnej. Jak wiadomo, komisja dzieli produkcję na cztery kategorie: filmy słabe, przeciętne, dobre i wyróżnione. Ponieważ dochód z filmu uzależniony jest od oceny, komisja staje się więc czynnikiem, wpływającym pośrednio na podniesienie poziomu produkcji.

Pokaz, na którym wyświetlono 7 filmów, należących do wszystkich wymienionych kategoryj wykazał na ogół wszystkie braki i zalety naszej produkcji krótkometrażowej. Dwa filmy, określone zresztą jako „słabe": **„Jaśniejsze jutro"** (reż. i zdjęcia **inż. Mysłowicz**) oraz **„Wesele w Wielkopolsce (reż. Babijczuk),** wykazały, że hasło podniesienia poziomu produkcji nie wszędzie jeszcze znalazło należyty oddźwięk. Pierwszy z wymienionych filmów stanowi propagandę działalności krakowskiego funduszu pracy oraz tamtejszych władz samorządowych na polu budownictwa robotniczego. Propaganda ta, nie przemyślana i pozbawiona konstrukcji, z pewnością nie spełni zadania. „Wesele w Wielkopolsce" jest filmem regionalnym — w najgorszym tego słowa znaczeniu. Brak scenariusza, rozwlekłość, przypadkowość w realizacji i fotografii — wszystko to dyskwalifikuje „Wesele" i stawia pod znakiem zapytania celowość wyświetlania tego rodzaju filmu na ekranach.

Zasadnicze braki wykazuje również film **Dromlewiczowej i Biskego — „39.8",** który miał być wedle intencji twórców **„próbą filmowego oddania nastroju choroby".** Ten ciekawy temat potraktowany został w sposób bardzo prymitywny i świadczący o braku fantazji autorki scenariusza i realizatora. Na wysokim poziomie natomiast stoi w tym filmie fotografia (operator: **Wohl).**

Wszystkie wady przeciętnej produkcji krótkometrażowej posiada reportaż z wyrębu lasów **„Hajnówka"** (reż. **Emmer,** zdjęcia: **Maliniak).** Tymi wadami są: bezideowość, nienastawianie się na zainteresowania publiczności. Film wyprodukowany został najprawdopodobniej w porozumieniu z przedsiębiorstwem „Lasy Państwowe" i to przedsiębiorstwo może być jego jedynym odbiorcą. Publiczność kinowa z pewnością nie zniesie rozwlekłego tasiemca z za kulis produkcji desek. Ten film, podobnie, jak poprzednie, obrazuje fatalne nieporozumienie, tkwiące u podstaw produkcji krótkometrażowej. Propaganda filmowa musi być ubrana w formę strawną i elegancką, w przeciwnym razie jej działanie jest raczej odstraszające.

Znacznie lepiej wypadł inny film tegoż zespołu produkcyjnego — **„Rybołóstwo",** który umiejętnie wydobywa nastrój i specyficzny klimat uczuciowy Polesia, tej najciekawszej naszej ziemi kresowej.

Jeżeli „Rybołóstwo" jest przeciwieństwem „Wesela", to film **Al. Forda „Społem"** przeciwstawić można „Hajnówce". „Społem" zawiera propagandę spółdzielczości, ale propagandę w najlepszym tego słowa znaczeniu logicznie wypływającą z konstrukcji scenariusza, przejrzystą i sugestywną, działającą metodą efektownych zestawień i metafor.

Ciekawie wypadł również film **Cękalskiego, Panufnika i Wohla — „Trzy etiudy Szopena".** Realizatorzy szukając filmowego wyrazu muzyki szopenowskiej rozwiązali każdą z trzech etiud innymi metodami interpretacji filmowej. Część pierwsza jest więc rytmiczną grą ornamentów, drugą tańczy Sławska, a trzecia, zatytułowana „Rytm muzyki — rytm przyrody" — jest próbą przetransponowania emocjonalnej treści etiudy rewolucyjnej na język obrazów. Najciekawiej wypadła część trzecia, która zdradza pokrewieństwo z wzorami Eisensteina i Aleksandrowa („Romans sentymentalny"). Film Cękalskiego i towarzyszy dowiódł dużych możliwości polskiej produkcji krótkometrażowej, której przyszłość zależy jednak w dużej mierze od opieki państwa.

Jerzy BOSSAK.

Walt Disney zapowiada filmy plastyczne

Okulary są zbyteczne

Walt Disney, słynny producent filmów rysunkowych t. zw. **„Silly Symphonies"** i twórca popularnej Myszki Mickey, ogłosił w prasie amerykańskiej w tych dniach ze wszech miar sensacyjną wiadomość. Zawiadomił on mianowicie wszystkich, że rozpoczyna produkcję filmów plastycznych przestając produkować filmy dwuwymiarowe, jak dotychczas. Sposób tej produkcji trzyma Walt Disney w głębokiej tajemnicy, podał do wiadomości prasy jedynie tyle, że do oglądania tego filmu niepotrzeba żadnych okularów ani żadnych urządzeń przy aparaturze.

Zapowiedź Walta Disney'a nie jest zwyczajną bombą reklamową z okresu ogórkowego, gdyż równocześnie pokazał on dziennikarzom pierwszy w ten sposób wyprodukowany dodatek p. t. „Stary Młyn". Wrażenie przy oglądaniu tego dodatku jest ponoć kolosalne.

Sensacyjny sukces kinematografii angielskiej

Jak powstała „Królowa Wiktoria". — Adolf Wohlbrück, Anna Neagle i Walter Rilla.

Film **„Królowa Wiktoria",** który przyniósł kinematografii angielskiej olbrzymi sukces finansowy i artystyczny, został stworzony w ciekawych warunkach. Reżyser i producent tego filmu, **Herbert Wilcox,** włożył w tę olbrzymią imprezę — cały swój prywatny majątek, ryzykując: wszystko. Aktorzy, jak **Anna Neagle** (królowa) i **Adolf Wohlbrück** (książę małżonek) zgodzili się na udział przy minimalnych gażach z zapewnionymi zyskami w razie sukcesu. Sukces przyszedł — i to kolosalny. Film idzie teraz w Ameryce w kilkuset kinoteatrach.

W obsadzie figuruje dawny znajomy: **Walter Rilla** — w roli księcia Ernesta.

W Rzymie i w Pradze

W Italii ruch... W atelier **„Cine"** kręci się film p. t. **„Miłość macierzyńska".** Obok świetnej pary śpiewaków włoskich **Beniamino Gigli i Maria Cebotari** grają aktorzy niemieccy: **Hans Moser, Camilla Horn** i mały **Peter Bosse. — Kurt Gerron** nakręca w Rzymie dla spółki włosko-holenderskiej film baśniowy: **„Trzy życzenia".**

Także w Czechosłowacji ożywienie... **Mac Fric** kręci słynną powieść **Karola Capka „Hordubal".** Rolę główną gra znany z „Janosika" **Palo Bielik.** W przygotowaniu jest także przeróbka sztuki **Capka „Biała choroba".** Nadto zapowiadany jest film na tle życia „króla armat", Bazyli Zacharowa. Rolę główną w tym filmie odegra **Paul Wegener,** partnerką jego będzie **Lida Baarova.**

Film o Lawrence'ie

Leslie Howard odtworzy postać „tajemniczego Lawrence'a".

Lang i Ameryka

Najbliższy film, który **Fritz Lang** wyreżyseruje dla „Paramountu" będzie się anzywał **„Ty i ja".**

Gary Cooper zmienia wytwórnię

Gary Cooper podpisał kontrakt z wytwórnią **„United Artists".** Pierwszą jego kreacją dla tej wytwórni będzie **„Marco Polo"** pod reżyserią **Douglasa Fairbanksa.**

W ten sposób rozstaje się Cooper z „Paramountem", w którym nakręcił swe najciekawsze filmy. Ostatni jego film p. t. **„Kapitan Taylor",** romantyczną epopeę morską, reżyserował **Henry Hathaway,** twórca „Bengali".

„Ramunczo"

W francuskiej prowincji baskijskiej kręci się plenery do filmu „Ramunczo" wg. **Pawła Loti. Francoise Rosay** gra główną rolę.



Kwaśniewska ustanawia rekord światowy

w rzucie oszczepem oburącz

Śląsk zwycięża Łódź różnicą jednego punktu



Marysia Kwaśniewska-Trytkowa.

Łódź, 3 październiaka.

Pięknym akordem kończącego się sezonu lekkoatletycznego był wczorajszy mecz kobiecy Łódź — Śląsk. Jeden rekord światowy, jeden rekord Polski i szereg rekordów okręgowych w ramach jednej imprezy, to wydarzenia, zasługujące na bliższe omówienie.

Zacznijmy od rekordu światowego: Marysia Kwaśniewska — Trytkowa zapowiedziała próbę bicia rekordu w rzucie oszczepem oburącz na sobotnich zawodach międzynarodowych w Warszawie, zamiar ten jednak zmieniła o tyle, że zamiast w Warszawie zaatakowała rekord w swym rodzinnym mieście. Nie przeceniła swych sił: prawą ręką rzuciła **na odległość 41.39 mtr. lewą — 21.38 mtr w sumie 62.77 mtr. — wynik o 30 cm. lepszy od rekordu świata Niemki Gelius.**

Zaszczyt nielada, bo oto nazwisko Gelius zostało przekreślone, a na tabelę rekordów światowych „wkracza" nazwisko łodzianki Kwaśniewskiej. Nie jest to z pewnością jej ostatnie słowo, bo pani Marysia swój rekord światowy po solidniejszym treningu lewą ręką może znacznie poprawić. Popisała się również w dniu wczorajszym Wajsówna, lecz nie w swej specjalności dysku, lecz w kuli: rzuciła 12.18 m. bijąc swój własny dotychczasowy rekord Polski o 4 cm. Pozatym zdobyła dla Łodzi dwa pierwsze miejsca: w skoku wzwyż, bijąc dobrym wynikiem 1.45.5 mtr. znakomitą ślązaczkę Orzełównę i w dysku, dystansując czterdziestometrowym rzutem bez trudu Cejzikową.

Obok rekordzistek z łodzanek dobrze spisały się Wodnicka, która w ładnym stylu wygrała bieg 800 mtr., Słomczewska, która osiągnęła dobry wynik w skoku wdal i wzwyż, Głażewska, która doszła do swej szczytowej formy w rzucie dyskiem oraz utalentowana wszechstronnie Kamińska. Filarami zespołu śląskiego były: Orzełówna, zwycięźczyni biegu 80 mtr. płotki, najlepsza sprinterka Kałużowa oraz świetna miotaczka Cejzikowa.

Deserem meczu kobiecego były cztery konkurencje męskie, deserem tym „smaczniejszym", że na cztery konkurencje padły dwa rekordy okręgowe: w „setce" i w sztafecie 4x100 mtr. Oba rekordy są dziełem zawodników zgierskiej Boruty, posiadającej najlepszych sprinterów okręgu.

Młodziutkim Barcińskim należałoby się specjalnie zaopiekować. Jest on rasowym krótkodystansowcem: krępy, silnej budowy, ma niebywały „gaz" i długi ładny krok. Wczorajszy jego wynik 10.9 sek. nie był przypadkowy. Kilkakrotnie osiągał już 11 sek., i przy dobrej zaprawie zimowej powinien się w roku przyszłym jeszcze znacznie poprawić. Warto podkreślić, że wynikiem wczorajszym „wpisał się" Barciński na listę najlepszych dziesięciu biegaczy polskich.

Zanim podamy szczegółowe wyniki, pragniemy jeszcze dodać, że mecz b-ł b. ciekawy, a koleje jego ważyły się do ostatniej chwili. Zadecydowała sztafeta 4x100 mtr. przed którą prowadziła Łódź różnicą jednego punktu. Niestety Łódź sztafetę przegrała i zwyciężył Śląsk 52:51.

Tę minimalną przegraną osładza jednak fakt, że na 10 konkurencyj meczu łodzianki wygrały sześć, a o pierwszym miejscu ślązaczek w ogólnej klasyfikacji zadecydowała większa ilość miejsc drugich.

Wyniki techniczne 80 mtr. płotki: 1) Orzełówna (Śl) 13.9 sek., 2) Hofmanówna (Śl) 14 sek. 3) Wajsówna (Ł).

100 mtr. 1) Kałużowa (Śl) 13,2 sek. 2) Kiełbasianka (Śl) 13.4 sek., 3) Kamińska (Ł) 13.6 sek.

Skok wzwyż: 1) Wajsówna 1.45.5, 2) Orzełówna (Śl. 1.41.5 m. 3) Słomczewska (Ł) 1.31.5.

Rzut kulą: 1) Wajsówna 12.18 (nowy rekord Polski, lepszy o 4 cm. od dotychczasowego), 2) Cejzikowa (Śl) 11.65 m. (nowy rekord, 3) Kwaśniewska 10.88 m.

800 mtr. 1) Wodncka (Ł) 2.38,6 2) Josówna (Śl.) 2.42,2 3) Strzelczykówna (Ś) 2.44,3.

Skok wdal: 1) Słomczewska 5.13 m. 2) Kamińska (Ł) 4.80 mtr. 3) Ziółkówna (Śl) 4.74 mtr.

Dysk: 1) Wajsówna (Ł) 40.71 m. 2) Cejzikowa 37.67 m. 3) Głażewska (Ł) 34.07 mtr.

200 mtr. 1) Kałużowa (Śl.) 27.6 s. 2) Majchrzakówna (Ł) 29 s. 3) Dubilówna

Oszczep: 1) Kwaśniewska (Ł) 41.39 m. 2) Cejzikowa 35.88 m. 3) Wajsówna 32.38 m.

Sztafeta 4x100 mtr. 1) Śląsk 53.8 sek. przed Łodzią 54.8 sek. Łódź prowadziła do ostatniej zmiany. Oba wyniki są nowymi rekordami okręgów śląskiego i łódzkiego.

Konkurencje nadprogramowe męskie: 100 mtr. 1) Barciński (Boruta) 10.9 sek. (rekord okręgu), 2) Mozelewski (Wima) 11.1sek.

Bieg 1500 mtr. 1) Kurpessa (ŁKS) 4.16.9 m. 2) Reinsz (Zjedn.) 4.24.

Sztafeta 4x100 mtr. 1) Boruta 45.4 (rekord okręgu) 2) (ŁKS) 45.6 sek. (wynik również lepszy od rekordu dotychczasowego). Sztafeta olimpijska: 1) Boruta 3.36, 2) (KPZjednoczone 3.36.1 i 3) (KE) 3.48.

Organizacja zawodów b. dobra, pogoda piękna, a publiczności liczba w tym sezonie na zawodach lekkoatletycznych rekordowa.

Doskonały wynik

Mauyermayer w dysku

W Insbruk rozegrane zostały w niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa Tyrolu. W zawodach tych startowała mistrzyni olimpijska w dysku Gisela Mauermayer, rzuciła ona dyskiem na odległość 45.10 mtr.. uzyskując najlepszy w tym roku wynik kobiecy w tej konkurencji. Zawodniczka ta zwyciężyła również w 5-boju wynikiem 317 pkt.

I. K. P. zwycięża Heros 10:6

Chmielewski wygrywa przez techniczne k. o.

W dniu wczorajszym rozpoczął się ty dzień uroczystości jubileuszowych 10-lecia klubu IKP.

Po nabożeństwie w kościele św. Józefa i poświęceniu nowego sztandaru, odbyło się w godzinach przedpołudniowych w lokalu klubu przyjęcie towarzyskie dla przedstawicieli władz i delegatów.

Pierwszy dzień uroczystości zakończył mecz międzynarodowy (bokserski) IKP — Heros, który zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 10:6.

Wyniki szczegółowe były następujące: w wadze muszej Popielaty (IKP) pokona na punkty Kowalskiego (H), w wadze koguciej Spodenkiewicz (IKP) zremisował z Preiferem (H) w wadze piórkowej Kästner Otto (H) pokonał nieznacznie na punkty Bartniaka (IKP). Bartniak bił się b. dobrze i w pierwszej rundzie -osłał nawet Niemca na deski.

W wadze lekkiej Kowalewski (IKP) pokonał na punkty Fuchsa (H), w wadze półśredniej Schön (IKP) zremisował z Arltem (H), w wadze średniej Chmielewski I (IKP) pokonał przez techn. k.o. w II-ej rundzie Bodego (H) posyłając go przedtem dwukrotnie na deski do 7-ciu i 6-ciu.

W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) pokonał na punkty Millera (H) i w wadze ciężkiej Bey (H) znokautował w I-ej rundzie Kubiaka. Sędziował w ringu p. Sierota.

Kucharski pokonany przez Gąssowskiego

w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych

Warszawa, 3 października.

W niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego zakończone zostały 2-dniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, organizowane przez KS. Warszawiankę.

Na trybunach niewiele stosunkowo publiczności — około 2 tys. Dzień ten przyniósł sensacyjne zwycięstwo Gąssowskiego na 800 mtr. i porażkę Noji na 3000 mtr. W dysku Toivonen pokonany został przez 2 zawodników polskich. Wyniki techniczne notujemy.

W rzucie oszczepem zwycięża Toivonen 71.05 mtr. przed Turczykiem (Warsz.) 56.94 mtr. i Arciszewskim (Warsz.) 49.25 mtr.

100 mtr. juniorów — pierwszy Majdowski (Warsz.), 2) Kamieniecki (ZASS)

100 mtr. zawodników klasy A i B: Libera (Warsz.) 2.41,3 min., 2) Żelazowski (P.W.) 2.42.9 min.

60 mtr. Zasłona (Białystok) 10.8 sek. 2) Trojanowski (AZS) 11.2 sek., 3) Danowski (AZS., Lwów).

W biegu na 800 mtr. od startu prowadzenie objął w ostrym tempie Gąssowski, mając za sobą Kucharskiego i Finna Hartikka, po 400 mtr. wysunął się na czoło Hartikka, pociągając za sobą Kucharskiego, po dalszych 100 mtr. prowadzenie objął Kucharski, na drugą pozycję wszedł Hartikka przed Gąssowskim, na 50 mtr. przed taśmą Gąssowski rozpoczyna z trzeciej pozycji ostry finisz i mija Hartikka, a tuż przed samą taśmą wyprzedza Kucharskiego. Czas zwycięscy 1:55,1 min., 2) Kucharski 1:55,3 m., 3) Hartikka 1:56 min., 4) Staniszewski (Syrena) 1:57,2 min., 5) Mulak (Skra).

W biegu na 400 mtr. wygrał Śliwak — 50.5 sek. przed Zabierzowskim 51.9 sek.

Próba bicia rekordu Polski na 200 m. z płotkami nie powiodła się. Jedyny startujący zawodnik Sulikowski na 8 płotku przewrócił się i nie skończył biegu.—

W biegu na 3000 mtr. poprowadził od startu Finn Kurti, mając za sobą Belga Mosterta oraz Nojego i Duplickiego oraz Hoppania. Po pierwszym okrążeniu na czoło wyszedł Hoppania, pociągając za sobą Lehtinena i Duplickiego, po paruset metrach zaatakował Duplicki i wyszedł na czoło, po 300 mtr. jednak oddając prowadzenie Lehtinenowi, po 4 okrążeniach Duplicki wyczerpany walką o prowadzenie biegu, zszedł z bieżni.

W 5-ym okrążeniu do czołówki doszedł Soldan. Ostatnie okrążenie prowadził Hoppania. Soldan raz jeszcze zaatakował leadera, lecz bezskutecznie, Hoppania bieg wygrał łatwo, mając przewagę 20 mtr. nad pozostałymi biegaczami, w czasie 8.31.6 min.

Na ostatnich metrach przed taśmą rozegrała się walka pomiędzy Mostertem, Nojim i Soldanem. Z walki tej zwycięsko wyszedł Mostert, zajmując drugiej miejsce w czasie 8.33,4 min., 3) Noji 8.34,4 min., 4) Soldan 8.36.4 min. dopiero na piątym miejscu Lehtinen 8.35.8 m., 6) Kurti, 7) Wirkus, 8) Wasilewski.

W rzucie dyskiem zwyciężył Gierutto (Warsz.) 43.64 mtr., 2) Praski (Kat.) 42.78 mtr., 3) Toivonen (Finlandia) 41.86 mtr.

W sztafecie szwedzkiej zwyciężyła drużyna kombinowana w składzie: Libera—Żyliński—Zasłona—Danowski w czasie 2.05 min. przed AZS. (Zabierzowski—Trojanowski—Łopuszański—Roslan).

Czechosłowacja — Jugosławia 5:4 (3:1)

Najbliższy przeciwnik naszych piłkarzy wykazał dobrą formę

W dniu wczorajszym w meczu piłkarskim w Pradze Czechosłowacja pokonała reprezentację Jugosławii w stosunku 5:4 (3:1). Jak wiadomo w najbliższą niedzielę Jugosławia rozegra w Warszawie mecz z Polską o mistrzostwo świata.

W Zagrzebiu reprezentacja Zagrzebia pokonała reprezentację Pragi 2:0 (1:0).

W Sztokholmie Szwecja pokonała Danię 2:1 (1:0).

Zwycięstwa szczypiornistów

ŁKS-u w Białymstoku

W eliminacyjnych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, uzyskano w Białymstoku następujące wyniki: ŁKS.—WKS. Jagiellonia 16:5 (7:5), AZS. (Warsz.)—PW. (Brześć) 11:6 (7:3, ŁKS.—AZS. 10:3 (6:2), Jagiellonia—PW. (Brześć) 7:5 (2:3).

W Krakowie AZS. (Lwów) pokonał Garbarnię w trzeciej decydującej rozgrywce 8:1, kwalifikując się do finału.

Cracovia znów na czele tabeli ligowej

Zwycięstwa Ruchu, Cracovii i Warty. — Garbarnia na straconej pozycji

Łódź, 3 października.

Im bliżej finiszu mistrzostw ligowych tym zaciętsze są walki ligowców. Świad czy o tym wczorajsza niedziela, w której notujemy same zwycięstwa z różnicą jednej bramki. Sytuacja w górnej części tabeli jest nadal niewyjaśniona, jeśli natomiast chodzi o dół to prawdopodobnie Garbarnia podzieli los Dębu i opuści ekstra klasę. Drużynie krakowskiej pozostało do rozegrania jeszcze tylko jeden mecz podczas gdy pozostali kandydaci do degradacji Pogoń i ŁKS mają jeszcze dwie wzgl. trzy rozgrywki.

Stan tabeli ligowej po rozgrywkach wczorajszych jest następujący:

Klub	gr	pkt	br.
1) Cracovia	16	24: 8	39:12
2) A. K. S.	16	24: 8	35:16
3) Ruch	17	23:11	44:25
4) Warta	16	18:14	31:33
5) Wisła	15	17:13	31:18
6)Warszawianka	16	16:16	29:37
7) Ł. K. S.	16	14:18	34:32
8) Pogoń	15	13:17	21:23
9) Garbarnia	17	13:21	23:37
10) Dąb	18	0:36	0:54

Ruch—Pogoń 3:2 (2:1)

Wielkie Hajduki, 3 października.

Mecz Ruchu z Pogonią nie wywołał większego zainteresowania w świecie piłkarskim Śląska. Na stadjonie w Wielkich Hajdukach zjawiło się zaledwie 3 tysiące widzów.

Ruch wystąpił bez Tatusia i Kubisza, Pogoń bez Hanina i Niechciola.

Po wyrównanej grze w pierwszych minutach uzyskuje Ruch w 10-ej min. z główki Peterka pierwszą bramkę. Od tej chwili Ruch przeważa i Pogoń ogranicza się do defenzywy. W 25 min. uzyskuje Szmidt prawidłową bramkę dla Pogoni, której sędzia jednak nie uznaje, a chwilę potem strzela Wasiewicz. Bramkarz chwyta piłkę na linii i sędzia dyktuje bramkę, rehabilitując się w ten sposób za poprzedni błąd(?). Do przerwy wynik ustala Peterek, zdobywając bramkę z 30-tu metrowej odległości.

Po zmianie stron Ruch wybitnie przeważa, jednak atak gra b. słabo. Dopiero w 18-ej min. uzyskuje bramkę Wieczorek, a w 30-ej min. drugi punkt dla Pogoni uzyskuje Matias.

Sędzia p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Cracovia—Garbarnia 1:0 (1:0)

Biało-czerwoni od pierwszej minuty zaczęli atakować bramkę Garbarni a w 14 min. za faul na Szelidze z linii pola karnego sędzia dyktuje rzut wolny i Pająk piękną bombą w sam róg zdobył jedyną bramkę dnia.

Po przerwie pierwsze minuty znowu należą do Cracovii, lecz Garbarnia wkrótce dochodzi do głosu, uzyskując pod rząd cztery cornery nie wykorzystane.

Od 14-ej minuty po przerwie Garbarnia zaczyna grać nie tylko ostro, ale coraz brutalniej. Sędzia coraz częściej gwiżdże, lecz nie może opanować gry, co zmusza go do chwilowego przerwania meczu i upomnienia obu zespołów. W tym momencie na boisko wpada komisarz policji wraz z komendantem na m. Kraków, Drożańskim i oświadcza, że gra Garbarni staje się niebezpieczna dla zdrowia przeciwników oraz może wywołać niebezpieczną reakcję publiczności, wobec czego grozi on przerwaniem meczu z urzędu.

Na boisku powstają sprzeczki, na pole gry wpada kilka osób, które policja usuwa.

Sędziował dobrze i energicznie p. Romanowski z Warszawy przy 6000 publiczności.

Warta—Wisła 3:2 (3:1)

Poznań, 3 października.

W pierwszej połowie znaczną przewagę ma Warta, której atak z Lisem na lewym łączniku i Kazimierczakiem na środku napadu pracuje bardzo dobrze. Pierwszą bramkę uzyskuje w 66-tej minucie Artur dla Wisły. Wyrównuje w 16 min. dalekim strzałem z 25 metrów Kazimierczak. W 28-ej min. z winy Madejskiego Lis uzyskuje drugą bramkę dla Warty, a w 31 minucie Nawrot strzela rzut karny dla Warty, piłka odbija się o poprzeczkę i dobija ją Lis.

Wisła reklamuje, że bramka została nieprawidłowo zdobyta, lecz sędzia decyzji nie cofa.

Po zmianie pól tempo meczu znacznie słabnie

W 38-ej min. uzyskuje Szewczyk drugą bramkę dla Wisły i na tym kończy się mecz. Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem Wisła zasłużyła na lepszy rezultat.

Na zawodach obecny był prezes PZPN-u płk. Glabisz.

Wyścig kolarski „Makkabi"

W dniu wczorajszym odbyły się na tra sie Pabianice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka dwa wyścigi międzyklubowe zorganizowane przez sekcję kolarską Makabi. W wyścigu na 100 klm. wzięli udział czołowi kolarze łódzcy. Startowało 22 kolarzy, ukończyło wyścig 17-tu.

Poziom wyścigu był b. dobry, gdyż aż 10-ciu kolarzy osiągnęło czasy poniżej 3-ch godzin. Zwyciężył Kończak Alfred (PTC) 2 godz. 53 min. 36.2 sek. przed Rykheilem (Wima) 2.53.36,4, Wójcikiem (Wima) 2.53.36.6, Górniakiem (Zd. Wola) 2.53.36.8, Pietraszewskim ŁTK 2.53.37, Kolskim (Makabi) 2.53.37.2 Kacprzakiem (Wima) 2.54.07,2, Leśkiewiczem (Wima), Hofsznajderem (ŁKS) i Kacprzakiem M. (Wima). Stefański z P. T.C. został zdyskwalifikowany za jazdę za motocyklem.

W drugim wyścigu dla kolarzy nielicencjonowanych na dystansie 50 klm. startowało 34 kolarzy, zaś wyścig ukończyło 28. Zwyciężył Basiński (Zd. Wolski (Kl. Sp) w czasie 1.25.55 zdobywając nagrodę redakcji „Expressu" przed Stańczakiem (Zjedn.) 1.25.57, Sosińskim (Boruta) 1.27, Wojtem (Wima), Woszczykiem (Boruta), Kazimierczakiem (TŻS), Falkowskim (PTC), Chudzickim (PTC) Gabrychem (ŁTK) i Krysiakiem (ŁTK). Sędzią głównym wyścigu był p. Wieruc-ki. Organizacja sprężysta.

Moczulski mistrzem długodystansowym Polski

W Krakowie odbyły się torowe długodystansowe mistrzostwa Polski na 50 klm. Tytuł mistrza zdobył Moczulski (Polonia, Warszawa) w czasie 1 godz. 19 m. 46.8 sek. przed Napierała.

Śmigły awansuje do Ligi

Porażka Brygady w Warszawie. — Wysokie zwycięstwo wilnian

Łódź, 3 października.

Ostatnia niedziela rozgrywek o wejście do Ligi przyniosła sensacje wielkiego kalibru.

Nieoczekiwanie bowiem zaawansował do Ligi WKS Śmigły, który uzyskał rekordowe zwycięstwo nad Unią, a faworyzowana Brygada przegrała wysoko z Polonią. Przy równej ilości punktów Śmigły legitymuje się lepszym stosunkiem bramek od Brygady.

Tabela o wejście do ligi przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. bram.
1) Polonia	6	12	24:3
2) Śmigły	6	6	16:12
3) Brygada	6	6	13:14
4) Unia	6	0	2:26

Śmigły—Unia 8:1 (2:1)

WILNO, 3 października.

Decydujący dla WKS Śmigły mecz piłkarski o wejście do Ligi przyniósł go-spodarzom zasłużone zwycięstwo. Byli oni zespołem lepszym zwłaszcza po przerwie kiedy to atak wilnian strzelał z każdej dogodnej pozycji, uzyskując pokaźną ilość bramek.

Pierwszą bramkę uzyskuje Unia ze strzału Tatusia w 6-ej min. od tej chwili atakują wilnianie, którzy do przerwy zdobywają dwie bramki ze strzałów Pawłowskiego i Naczulskiego.

Po zmianie pól Śmigły bezustannie atakuje i zdobywa dalsze bramki przez Pawłowskiego (3), Naczulskiego (2) i Skowrońskiego z rzutu karnego.

Zaznaczyć warto, że w pierwszej części meczu nie wykorzystał WKS Śmigły rzutu karnego.

Polonia—Brygada 4:1 (2:1)

Warszawa, 3 października.

Ostatni mecz piłkarski o wejście do Ligi miał przebieg skandaliczny i rozegrany został przy akompaniamencie nieustannych gwizdów publiczności niezadowolonej z gry Polonii.

Warszawianie, mając wybitną przewagę nie wykorzystali najdogodniejszych sytuacji i wyglądało jednak na to, że Polonii na zwycięstwie nie zależy. Wynik 2:1 dla Polonii utrzymał się niemal do ostatniej chwili meczu. W tym okresie Brygada, grająca b. słabo nie wykorzystała dogodnych szans na wyrównanie i niespodziewany strzał Łysakowskiego przynosi Polonii trzecią bramkę, a w ostatniej sekundzie gry Kisielińki zdobył czwarty punkt dla gospodarzy.

Wysoka porażka Ł. T. S. G.

niespodzianka niedzielnych spotkań o mistrzostwo klasy A

Łódź, 3 października.

Niespodzianką wczorajszych spotkań w klasie A jest wysokocyfrowa porażka drużyny w spotkaniu z WKS-em.

Godny zanotowania jest również fakt utraty punktów przez WIMĘ i PTC, które to kluby prowadzą w tabeli. Stan mistrzostw przedstawia się następująco:

Klub	Gier:	Pkt.	St. br
1) PTC	4	7	13:2
2) WIMA	4	7	13:3
3) Burza	4	5	10:8
4) WKS	3	4	7:2
5) Union-Touring	3	3	8:6
6) Sokół (Pabj.)	3	3	1:4
7) Sokół (Zgierz)	2	2	4:5
8) ŁTSG	3	2	5:10
9) SKS	4	1	2:8
10) Widzew	4	0	4:19

UT—WIMA 2:2 (1:0)

W pierwszej połowie gra toczyła się ze zmienną przewagą, a po przerwie lepszym zespołem był UT pomimo iż grał w składzie osłabionym (bez Świętosławskiego). Prowadzenie dla Wimy zdobył Rzemigała, następnie bramkę wyrównał Seidel. Do przerwy udaje się drużynie Widzewa zdobyć jeszcze jedną bramkę, kt óra dopiero po przerwie znów wyrównał Seidel. Mecz był ciekawy, żywy i zgromadził dużo publiczności. Sędziował p. Przygoński b. słabo.

WKS—ŁTSG 4:0 (0:0)

Mecz rozegrany na boisku ŁKS-u, zakończył się nadspodziewanie wysokim zwycięstwem wojskowych, którzy lepiej wytrzymali tempo i w drugiej połowie zdecydowanie przeważali. Sędziował p. Stępień.

PTC—Sokół (Pabj.) 0:0

Drużyna PTC nieznacznie przeważała, jednak Sokół bronił się szczęśliwie. Przez dłuższy czas Sokół grał w 10-kę, wskutek kontuzji Szymańskiego.

Sokół (Zgierz)—SKS 3:1 (2:0)

Beniaminek kl. A zrehabilitował się za przegraną z WIMĄ.

S.K.S. nagoół wypadł blado. Bramkarz niepewny jak również obrońcy.W pomocy dobry, Przeradzki — nie dokończył meczu, opuszczając na 15 minut boisko. Atak grał zbyt ostro.

Do przerwy więcej z gry ma Sokół, zdobywając bramki przez Korneckiego i Bryszewskiego.

Po zmianie stron goale dla S. K. S. strzela Lubczyński, zaś wynik końcowy 3:1 ustanawia Bryszewski.

Zawody prowadził p. Jancz.

Burza—Widzew 3:2 (1:2)

Do przerwy Widzew ma więcej z gry, zdobywając dwukrotnie bramki przez Uptasa.

Goście w tej fazie gry rewanżują się tylko jednym goalem.

Po przerwie Widzew słabnie na siłach, a Burza częściej i skuteczniej naciera na bramkę przeciwnika, owocem czego są strzelone dwie dalsze bramki.

Bramki dla Burzy zdobyli: Bauer, Bajer i Wildeman.

Sędziował p. Peński.

Zjednoczone zwycięża ŁKS

i obejmuje prowadzenie w tabeli klasy B

SOKÓŁ — TUR. 4:1 (3:1).

Aleksandrow, 3 października

Miejscowi nie zawiedli pokładanych w nich nadziei debiutując w kl. B. Bramki były dziełem Gonerta, Rogowskiego, Roblewskiego i Westfala.

Dla gości honorowy punkt zdobył Dawicki. Sędziował p. Pogodziński.

ZJEDNOCZONE — ŁKS. 2:1 (2:0).

Zjednoczone, które znajduje się w dobrej kondycji, górowało nad przeciwnikiem zarówno w polu jak w wykopach podbramkowych. Skład zwycięsców: Stelmasiak II, Stelmasiak, Kazimierczak, Chrobot, Kołan, Kamiński, Zych, Gorzka, Adamowski, Francman, Sikorski. Bramki zdobyli obaj ostatni. Dla ŁKS-u zaś goala uzyskał — Czech. Sędziował p. Kowalewski.

Na przedmeczu 4:2 — również dla Zjednoczonych.

BORUTA — HAKOAH 4:0 (1:0).

Zgierz, 3 października.

Wyraźna przewaga zgierzan, którzy grali b. brutalnie, tak że pod koniec gry uległ poważnej kontuzji lewoskrzydłowy Hakoahu. Bramki dla Boruty uzyskali: Próchniewski (2), Lebrecht i Zarzycki. Hakoah górował nad miejscowymi lepszym opanowaniem technicznym, ustępował jednak kondycji. Sędziował p. Błaszczyk.

BAR-KOCHBA — MAKKABI 2:1 (1:0).

Bar-Kochba potwierdziła swą niezłą formę z ostatnich dwuch tygodni, i wygrała po zaciętej walce „derby" z Makkabi. Pierwsza bramka padła dla niej z zamieszania na kilka minut przed połową, drugą zaś zdobył Goldberg, najlepszy zawodnik na boisku.

Dla Makkabi punkt uzyskał Rodal. Sędziował p. Naporski.

Stan tabeli jest następujący:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Zjednoczone	4	8	17:2
2) Ł. K. S.	3	4	9:3
3) Boruta	3	4	9:5
4) T. U. R.	3	3	7:5
5 Sokół	2	2	6:4
6) Bar-Kochba	3	2	3:6
7) Makkabi	4	2	513
8) Hakoab	4	1	1:19

Ligowcy ŁKS-u remisują w Kaliszu

Kalisz, 3 października.

Ligowy zespół ŁKS gościł w Kaliszu rozgrywając towarzyskie spotkanie z miejsc. KKS-em

Do spotkania tego przystąpili kaliszanie w składzie znacznie wzmocnionym kilku pozyskanymi z Ostrovii piłkarzami i zagrali spotkanie bardzo ładnie. ŁKS zaprezentował się również bardzo dobrze, a szczególnie bramkarz Andrzejewski.

Mecz obfitował w nienotowaną liczbę rzutów karnych podyktowanych przez sędziego. Z czterech bramek spotkania aż trzy padły z karnych, a czwartego rzutu, który mógł przynieść zwycięstwo kaliszanom nie wykorzystał Musiał.

Strzelcami bramek dla ŁKS byli Lewandowski i Król, a dla KKS Klimczak. Sędziował p. Jarnuszkiewicz. Widzów parę tysięcy.

Wiśnie zakwitły poraz drugi

Mołodeczno, 3 października.

(Pat) W Mołodecznie i okolicy w kilku sadach zakwitły po raz drugi wiśnie, u kilku właścicieli sadów w Mołodecznie po raz drugi w tym roku owocowały maliny. Zakwitły one we wrześniu, a obecnie już wydały nowe owoce.

Bolesław Drymier, właściciel domu przy ul. Osmańskiej 18 popełnił samobójstwo przecinając sobie gardło brzytwą. Samobójcę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Orędzie rządu francuskiego

zostało przyjęte przychylnie przez opinię publiczną. — Francja na drodze do poprawy gospodarczej

Paryż, 3 października.

(PAT). Komunikat sobotni o posiedzeniu rady ministrów, który potraktowany został jako pewnego rodzaju orędzie rządu do społeczeństwa, **spotkało się naogół z dodatnim przyjęciem w paryskich kołach politycznych.** Aczkolwiek ze strony czynników prawicowych wyrażana jest raczej pewnego rodzaju ironiczna wątpliwość, czy zapowiedziane przez rząd poczynania będą mogły być przeprowadzone w praktyce tym bardziej, że prace komisji, powołanej do zbadania sposobów wzmożenia produkcji są dalekie jeszcze od ukończenia, a frank francuski na giełdzie londyńskiej w sobotę doznał nowego poważnego spadku. Nie mniej wystąpienie rządu z oświadczeniem, które stwierdza wyraźnie osiągnięcie kompromisu w łonie rządu, przy którym socjaliści zgodzili się na poniesienie poważniejszych ofiar ze swego stanowiska i swoich żądań w sprawach finansowych oraz w sprawie ustawodawstwa o 40-godzinnym tygodniu pracy, wzbudziło nastroje bardziej optymistyczne.

Kampania wyborcza do sejmików prowincjonalnych odbywa się naogół w zupełnym spokoju i nie doprowadziła dotychczas do żadnych incydentów, czy też większego wzburzenia namiętności. —

W tych warunkach rząd obecny ma zabezpieczone spokojne przetrzymanie obu niedziel wyborczych, to znaczy 10 i 17 bm. i jedyne niebezpieczeństwo, jakie może grozić jego autorytowi, znajduje się na płaszczyźnie finansowej oraz w dziedzinie kolonialnej, gdyż jednocześnie z manifestem rządu, zapowiedziano ukrócenie agitacji i fermentu w północnej Afryce, skąd nadeszły wiadomości o nowych rozruchach i awanturach nacjonalistów arabskich.

Dalsze aresztowania terorystów arabskich

Agitatorzy arabscy nawołują do strajku generalnego w Palestynie]

Jerozolima, 3 października.

(Pat) — Po ostatnich zarządzeniach władz sytuacja w starej części miasta jest naprężona. Grupy młodych Arabów zmuszają do zamykania sklepów. Policja musi rozpraszać ich, broniąc terroryzowanych kupców.

W nowej części miasta panuje natomiast zupełny spokój, wrzenie nie przekracza granic Starego Miasta. Sytuacja nie przedstawia się lepiej w innych miastach.

W Jaffie agitatorzy arabscy nawołują do strajku generalnego, część sklepów otwarto dzisiaj rano, ale wkrótce potem groźbami zmuszono do ich zamknięcia. Sytuacja ta odbiła się również na wyglądzie portu, w którym wszelki ruch zamarł.

Prezes religijnego sądu muzułmańskiego został aresztowany. W siedzibie stowarzyszenia młodzieży arabskiej dokonano rewizji.

W Haifie wszystkie sklepy arabskie są zamknięte.

Wielki Mufti, który ciągle jeszcze po zostaje w meczecie Omara, wydał odezwę, nawołującą Arabów do wznowienia pracy.

Jerozolima, 3 października

12 młodocianych Arabów aresztowano wczoraj pod zarzutem uprawiania agitacji w imieniu obozu Muftiego na rzecz arabskiego strajku protestacyjnego oraz rewolty.

Na skutek zarządzenia władz przeprowadzono rewizje w lokalnych komitetach arabskich na południu Palestyny. Skonfiskowano szereg dokumentów.

Równocześnie aresztowano przywódców Muzułmańskiego Związku Młodzieży.



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.